Grodno
№ 6 (417),
22 marca 2015

www.slowo.grodnensis.by

Słowo Życia

GAZETA DIECEZJI GRODZIEŃSKIEJ



WYSŁANNIK PAPIEŻA NA BIAŁORUSI



Podczas cyrymonii powitania wysokiego gościa z Watykanu

Kardynał Pietro Parolin, Sekretarz Stanu Jego Świątobliwości Papieża Franciszka, przebywał w dniach od 12 do 15 marca z wizytą oficjalną na Białorusi. Hierarcha watykański odbył szereg spotkań na najwyższym szczeblu, poświęcił kamień węgielny pod budowę nuncjatury apostolskiej w Mińsku, a także miał możliwość lepiej poznać życie Kościoła katolickiego na Białorusi oraz stosunki między państwem a Kościołem.

● ciąg dalszy na str. 3

Kalendarz wydarzeń

25 marca
Uroczystość Zwiastowania Pańskiego.
Dzień świętości życia i modlitwy w intencji dzieci poczętych. Dokonanie duchowej adopcji.

29 marca
Niedziela Palmowa.
Światowy Dzień Młodzieży. Poświęcenie palm.

2 kwietnia
Wielki Czwartek.
Msza Krzyżma w katedrze o godz. 10.00. Modlimy się za kapłanów i nowe powołania do służby Bożej.

3 kwietnia
Wielki Piątek.
Obowiązuje post ścisły. I dzień Nowenny do Bożego Miłosierdzia.

4 kwietnia
Wielka Sobota.
Zaleca się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Poświęcenie pokarmów wielkanocnych.

5 kwietnia
Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego.
Początek oktawy wielkanocnej.

Zapraszamy!

Programy redakcji katolickiej:

„Głos Ewangelii"
Katolicki program na Pierwszym Nacjonalnym Kanale Białoruskiego Radia. W każdą **niedzielę o godz. 8.00** zapraszamy do refleksji nad Ewangelią i dzielenia się Słowem Bożym.
Grodno 103,0 FM
Swisłocz 105,9 FM

„Symbol Wiary"
Program katolicki na kanale telewizyjnym „Bielarus– 2" o życiu religijnym Diecezji Grodzieńskiej. Kolejna audycja ukaże się **30 marca w poniedziałek o godz. 18.05** przy współpracy Katolickiego Studium Telewizyjnego Diecezji Grodzieńskiej oraz telewizji państwowej.

SONDA
www.grodnensis.by

Czy bierzesz udział w nabożeństwach Wielkiego Postu?

- tak, w Drodze Krzyżowej
- tak, śpiewam Gorzkie Żale
- tak, w rekolekcjach
- tak, systymatycznie we wszystkich
- nie systematycznie
- brakuje mi czasu
- trudno powiedzieć



„Jesteście najpiękniejszym kwiatem w ogrodzie Kościoła" – kard. Pietro Parolin

ROZWAŻANIA ZE SŁOWEM BOŻYM

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

J 12, 20–33

Wśród tych, którzy przybyli, aby oddać pokłon Bogu w czasie święta, byli też niektórzy Grecy. Oni więc przystąpili do Filipa, pochodzącego z Betsaidy Galilejskiej, i prosili go mówiąc: „Panie, chcemy ujrzeć Jezusa". (…) A Jezus dał im taką odpowiedź: „Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy. Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli ziarno pszenicy wpadłszy w ziemię nie obumrze, zostanie tylko samo, ale jeżeli obumrze, przynosi plon obfity. Ten, kto kocha swoje życie, traci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne. A kto by chciał Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i Mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci go Mój Ojciec. Teraz dusza Moja doznała lęku i cóż mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny. Nie, właśnie dlatego przyszedłem na tę godzinę. Ojcze, wsław Twoje imię". Wtem rozległ się głos z nieba: „Już wsławiłem i jeszcze wsławię". (…)

PRAWDĘ NAJLEPIEJ SŁYCHAĆ W CISZY

Opowiadał z przejęciem mój znajomy: „Parę dni temu mój mały synek w drodze z przedszkola do domu niespodziewanie zapytał: «Czy tatuś widział Pana Boga? Czy ja mogę Go zobaczyć?» Zupełnie zdezorientowany zacząłem opowiadać jak kochają go jego mama i dziadkowie, i ja sam. Po kilku zdaniach umilkłem i nastąpiła kłopotliwa cisza. Wtedy nasze milczenie przerwało dziecko: «Tatusiu, już wiem, jak wygląda Pan Bóg»".

Potrzebne są pytania dotyczące wiary. Konieczne są nawet te nieporadne odpowiedzi. Ale najważniejsza jest cisza. Nawet jeśli jest niewygodna i kłopotliwa. W milczeniu adorujemy Pana Jezusa w kościele. Do rachunku sumienia także potrzebne jest wyciszenie serca. Aby w ciszy wielkanocnego poranka móc spotkać Zmartwychwstałego. Bo w ciszy kiełkuje ziarno pszenicy.

NIEDZIELA PALMOWA

J 12, 12–16

Wielki tłum, który przybył na święto, usłyszawszy, że Jezus przybywa do Jerozolimy, wziął gałązki palmowe i wybiegł Mu naprzeciw. Wołali: „Hosanna! Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie oraz Król izraelski!" A gdy Jezus znalazł osiołka, dosiadł go, jak jest napisane: „Nie bój się, Córo Syjońska! Oto Król twój przychodzi, siedząc na oślęciu". Z początku Jego uczniowie tego nie zrozumieli. Ale gdy Jezus został uwielbiony, wówczas przypomnieli sobie, że to o Nim było napisane i że tak Mu uczynili.

TAMTO CIERPIENIE BYŁO ZBAWIENNĄ KONIECZNOŚCIĄ

Kolejny raz Kościół pamięta o tamtym dniu, kiedy Mesjasz – Król żydowski – odbywał uroczysty wjazd do swego miasta – Jerozolimy. Wtedy Apostołowie nie rozumieli sensu przeżywanego wydarzenia. Dziś mamy więcej danych, aby rozumieć nawet lepiej od Apostołów. Oni widzieli Zmartwychwstałego i widzieli Kościół w jego początkach. My dziś możemy korzystać ze skarbnicy Kościoła pomnażanej przez dwadzieścia wieków! I tak jak niegdyś, tak i dziś czytamy Mękę Pana naszego Jezusa Chrystusa. I będzie to obowiązkowa lektura Kościoła aż do momentu, gdy zamilknie ostatni płacz skrzywdzonego na tej ziemi. Czytać ją będziemy aż nie skończy się wszelka niesprawiedliwość i prześladowanie sprawiedliwego. Bo w męce i krzyżu Chrystusa zawiera się tajemnica ogarniająca każdą ludzką łzę, każde cierpienie, wołające o nadzieję i pocieszenie. Bez męki Zbawiciela i jej opisu w Ewangeliach, świat pełen bólu od dawna stoczyłby się w przepaść niemej rozpaczy. Wsłuchując się w wersety przeznaczone na Niedzielę Palmową uczy się budować nadzieję wspartą na odwiecznym planie Bożym: trudnym, wyciskającym krwawy pot, po ludzku niezrozumiałym jak niesprawiedliwe sądy, ale prawdziwym, bo niosącym życie.

Ks. Jarosław Hrynaszkiewicz

Obecności Boga potrzebuje każdy człowiek

SŁOWO REDAKTORA



Ks. Paweł Sołobuda

Obecnie trwamy w okresie Wielkiego Postu. Chrystus obecny wśród nas, przychodzi do człowieka przez krzyż i cierpienie. Pielgrzymowanie Chrystusa staje się również naszą wędrówką w kierunku, który dla nas nakreśla Drzewo Krzyża. Stajemy się wtedy mocniejsi, pamiętając, że każdy z nas jest dotknięty grzechem. Wspomina o tym św. Jan w swoim liście: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy" (1 J 1, 8).

Rozważając te słowa zrozumiemy, że każdy z nas potrzebuje odkupienia, każdy z nas potrzebuje Boga. Niestety dotknięci grzechem nie jesteśmy w stanie sami dokonać swojego odkupienia: „Nikt bowiem siebie samego nie może wykupić ani nie uiści Bogu ceny swego wykupu" (Ps 49, 8). Dlatego Pan Jezus, który jest wolny od wszelkiego grzechu, pragnąc dla każdego z nas dobra i szczęścia, oddaje swoje życie. On z miłości do człowieka wydał samego Siebie, aby przywrócić nam utracone przez grzech życie wieczne. Jest to dowód, że miłosierny Ojciec pragnie naszego dobra, którym jest życie w wolności od grzechu.

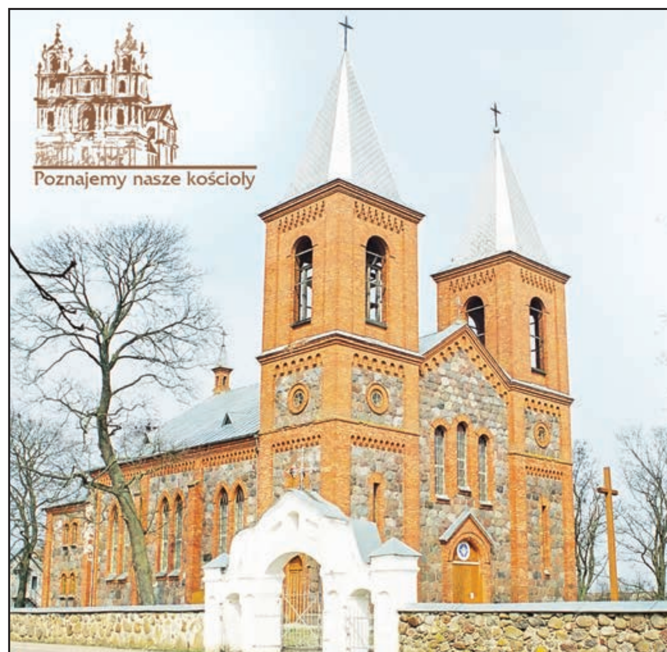
Przypomnijmy sobie podstawową prawdę: nawet najbardziej zamożny i wpływowy człowiek do prawdziwego nieprzemijalnego szczęścia potrzebuje obecności Boga w swoim życiu. Wielki Post staje się takim właśnie czasem, który daje szansę na zbliżenie się do Boga przez modlitwę, post i jałmużnę. To nie są jedyne środki służące do nawrócenia. Starajmy się usunąć ze swego życia to, co skłania do zła, wyciszmy się, postarajmy się naprawić wyrządzone zło – na przykład poprzez pojednanie i naprawę popsutych relacji z bliskimi – to również będą konkretne kroki nawrócenia. Boimy się sobie uświadomić, że wewnętrznie umieramy, że tworzymy sobie pozory cudownego życia pomimo problemów.

Zaprośmy w tych dniach do siebie, do swojego życia Jezusa z krzyżem i cierpieniem. Będzie to kolejna możliwość i okazja, aby uświadomić sobie prawdy o naszym odkupieniu, o pojednaniu się z Bogiem przez Chrystusa, który jest obecny w życiu każdego z nas.

Łazduny

DEKANAT IWIE

Według archiwum diecezji Grodzieńskiej



Wygląd zewnętrzny świątyni parafialnej





Wygląd wewnętrzny

Kościół pod wezwaniem świętych Szymona i Judy Tadeusza Apostołów i świętej Anny został założony tu w 1576 r. z fundacji księcia Albrechta Stanisława Radziwiłła jako filia parafii sobotnickiej. Świątynia była konsekrowana dopiero w 1704 r. przez wileńskiego biskupa Brzostowskiego. Do 1757 r. kościół obsługiwali dominikanie. Po zniknięciu starożytnej świątyni nowy kościół drewniany został zbudowany ze środków wileńskiego biskupa sufragana Tomasza Zienkowicza w 1770–1775 latach. Wspomina się także kaplica, założona w 1765 r. w Łazdunach z fundacji starościny pińskiej Jelskiej. Przy kościele działała szkoła.

Niektóre dane podają, że ostatni Kościół drewniany został tu zbudowany w 1852 r. ze środków pana Samuela Wilka, jednak on zmarł około 1850 r., a według dokumentów przechowywanych w parafii, kościół był zbudowany w 1853 r. ze środków właściciela Łazdunów pana Oskara Milewskiego. Była to stosunkowo nieduża świątynia na kamiennych fundamentach z dwiema zakrystiami przy prezbiterium, kryta gontem i zwieńczona wieżą sygnaturką nad wejściem oraz krzyżem nad częścią ołtarzową dachu. Świątynia miała trzy ołtarze: główny z obrazami Trójcy Przenajświętszej i św. Anny, prawy boczny – św. Antoniego, lewy boczny – św. Szymona i Judy Tadeusza Apostołów. Podłoga była ułożona z cegły, chóry nad wejściem opierały się na czterech słupach. Dzwonnica o konstrukcji szkieletowej na czterech słupach stała osobno, mieściło się w niej dwa dzwony. Teren kościelny był obniesiony kamiennym ogrodzeniem, wejście ze strony ulicy było poznaczone ciekawą trójprzęsłową ceglaną i otynkowaną bramą, wykonaną z elementami stylu barokowego.

Ta świątynia prawdopodobnie zniknęła na przełomie XIX–XX ww., gdyż na znanym zdjęciu początku XX w. za bramą kościelną można zobaczyć raczej budynek tymczasowy, niż prawdziwą świątynię.

W 1904 r. w Łazdunach ze środków parafian i dzięki wysiłkom ks. Franciszka Mackiewicza rozpoczęto budowę potężnej świątyni z kamieni i czerwonej cegły w stylu neoromantycznym. Za pięć lat świątynia wzniosła swoje wysokie wieży nad wsią. W 1910 r. kościół został konsekrowany pod historycznym tytułem św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (tytuł św. Anny już się nie wspomina), odtąd Łazduny stają się centrum samodzielnej parafii.

Obecna świątynia jest dwuwieżowa, na rzucie prostokąta z pięcioboczną absydą otoczoną piętrowymi zakrystiami, pokryta dachem dwuspadowym z czterospadową częścią nad prezbiterium. Nad ołtarzem kompozycja jest zawierszona wieżyczką sygnaturką. Z obu stron fasady głównej mieszczą się trzykondygnacyjne wieże dzwonnice zwieńczone namiotowym dachem. Ściany są wzmocnione murowanymi przyporami.

Wnętrze kościoła jest podzielone na trzy nawy trzema parami kolumn i przekryte krzyżowym sklepieniem na podpreżnych łukach ozdobionych kwiatowym ornamentem. Dziś w kościele można zobaczyć trzy rzeźbione ołtarze w stylu neogotyckim: główny – św. Judy Tadeusza Apostoła (w kształcie triforium, w centrum którego mieści się rzeźba świętego w otoczeniu trochę mniejszych rzeźb św. Piotra i Pawła Apostołów), lewy boczny – św. Anny i prawy boczny – Matki Bożej Częstochowskiej. Nad narteksem mieszczą się chóry organowe. W niedużej krypcie pod kościołem jest pogrzebiony ks. Feliks Pietkiewicz (+1920).

Przed II wojną światową ilość wiernych parafii łazduńskiej przekroczała 6000 osób.

W czasie powojennym proboszcz parafii ks. Dionizy Zacharzewski został aresztowany i wysłany do obozu, świątynia zaś została zamknięta przez władze kołchozu i przekształcona w magazyn zbożowy. Mimo to, kościół został wpisany na listę zabytków architektury. W 1988 r. świątynię zwrócono katolikom. Poza kościołem w drewnianym budynku utworzono ośrodek katechetyczny parafii. Do parafii łazduńskiej należą kaplice w Wikesznianach, Gudzieniatach, Łazdunach-2, Jaśkowicach oraz przydrożna w Baczesznikach.

WYSŁANNIK PAPIEŻA NA BIAŁORUSI

Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolin przybył na Białoruś z wizytą oficjalną na zaproszenie miejscowej władzy. Sekretarz Stanu jest głównym współpracownikiem Papieża w sprawach kierowania Kościołem powszechnym i jego głównym przedstawicielem. Jest to już druga podobna wizyta w historii współczesnej Białorusi: w 2008 roku Białoruś odwiedził kardynał Tarcisio Bertone.

● ciąg dalszy ze str. 1

Mówiąc o tym, jakie polecenia dał mu Ojciec Święty przed wizytą na Białoruś, Sekretarz Stanu powiedział: *„Papież Franciszek mówił do mnie, że moim przesłaniem jest przekazanie bliskości Papieża temu Kościołowi i pomoc mu w sprostaniu nowym wyzwaniom, które powstają na jego drodze. Szczególne zatroskanie Papieża wywołuje potrzeba bycia uważnymi odnośnie najsłabszych, najbardziej narażonych warstw społecznych – tych, które pokutują, tych, które potrzebują pomocy i pocieszenia. Właśnie takie były polecenia, które otrzymałem od Ojca Świętego”*. Hierarcha zaznaczył, że jego wizyta na Białoruś w roli przedstawiciela Ojca Świętego – to znak szacunku Stolicy Apostolskiej i osobiście Papieża Franciszka do Białorusi i Kościoła katolickiego w naszym kraju. Kierując na Białoruś swojego Sekretarza Stanu, Papież Franciszek chce wyrazić głęboki szacunek do narodu białoruskiego i poprzez osobę swojego najbliższego współpracownika połączyć się na modlitwie z katolikami Białorusi.

Sekretarz Stanu Papieża Franciszka z prezentami od najmłodszych wiernych

Biskupi katoliccy zaprosili Papieża Franciszka przyjechać na Białoruś

Spotkanie Sekretarza Stanu Papieża Franciszka kard. Pietro Parolin z biskupami katolickimi Białorusi odbyło się w kurii archidiecezji Mińsko-Mohylewskiej. Wzięli w nim udział wszyscy członkowie Konferencji Katolickich Biskupów na Białorusi oraz Wizytator apostolski dla grekokatolików na Białorusi archimandryta Sergiusz Gajek.

Podczas spotkania kard. Parolin podkreślił, że Ojciec Święty bardzo się cieszy z powodu założenia Akademii Teologicznej imienia św. Jana Pawła II w Mińsku. Szczególna uwaga była poświęcona duszpasterstwu młodzieży jako nadziei Kościoła. Zostały omówione także stosunki między państwem i Kościołem, w których, jak było odznaczone, widoczny jest postęp, o czym świadczy między innymi także wizyta Sekretarza Stanu. Zostało podkreślone, że stosunki ekumeniczne na Białorusi są dobre i rozwijają się.

Podczas spotkania biskupi białoruscy za pośrednictwem kard. Parolin zaprosili papieża Franciszka odwiedzić Białoruś z wizytą pasterską. Kierując słowo powitalne pod adresem gościa, Metropolita Mińsko-Mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz przypomniał: *„Jest to wielka radość dla nas, gdyż w osobie Kardynała chcemy widzieć osobę Papieża Franciszka. Kiedyś czekaliśmy, że nasz kraj odwiedzi św. Jan Paweł II – człowiek, który odrodził strukturę Kościoła na Białorusi. Nie mógł przybyć do nas także Benedykt XVI. Dzisiaj jesteśmy szczęśliwi, że Eminencja jest wśród nas, lecz mamy nadzieję, że przyjedzie do nas też Papież Franciszek”*. Poza tym Metropolita, wspominając ogłoszony przez Ojca Świętego 13 marca Rok Miłosierdzia, wyraził pragnienie: *„Niech w tym roku miłosierdzie Boże wyleje się także na naszą ziemię!”*

Później do Sekretarza Stanu Jego Świątobliwości zwrócił się przewodniczący KKBB biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. *„Przyjazd tak bliskiego Współpracownika Ojca Świętego Franciszka odczytujemy jako wymowny znak troskliwej uwagi i ojcowskiej miłości, jakimi Następca św. Piotra Apostoła darzy Kościół katolicki na Białorusi. Wizyta Waszej Eminencji jest także potwierdzeniem naturalnej i nierozerwalnej więzi, jaka łączy Kościół katolicki w naszym kraju ze Stolicą Apostolską i z osobą Ojca Świętego”* – zwrócił uwagę bp Kaszkiewicz.

„Od waszej odpowiedzi zależy wasza wiara, wasza przyszłość i przyszłość waszego kraju”

Jednym z punktów wizyty Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej stało spotkanie z młodzieżą katolicką Białorusi, która się zgromadziła w kościele św. Szymona i Heleny w Mińsku wraz ze swymi duszpasterzami na Międzydiecezjalnym Czuwaniu Wielkopostnym.

„Białoruś czeka na Papieża” i *„Na Białorusi mieszka Bóg”* – takie słowa młodzież łączyła z burzliwą powitalną owacją skierowaną do kard. Parolin, który przybył, by wspólnie z młodzieżą przeżyć czas modlitwy i przygotowania do Zmartwychwstania Pańskiego.

Wspólna nocna modlitwa dla młodzieży z udziałem kard. Pietro Parolin rozpoczęła się swoistym zapoznaniem się młodzieży i wysokiego gościa z Watykanu. Odbywało się ono w formie reprezentacji życia chrześcijańskiego młodzieży każdej diecezji. Pierwsze słowo należało do biskupów, a później wystąpiła młodzież wraz ze swoimi duszpasterzami. Twórcza młodzież witała kardynała śpiewem, pantamimą oraz swoją szczerością i autentycznością podczas dzielenia się historiami osobistego poszukiwania i przyjścia, powrotu do Boga.

Po zapoznaniu się uczestników spotkania (a było ich zarejestrowano 986 osób) z kardynałem rozpoczęła się Msza św. W homilii hierarcha poprosił młodzież przypomnieć męczenników swojego kraju, wśród których są możliwie ich dziadkowie, którzy walczyli o zachowanie wary. Dodał też, że *„nawet męczennicy nie są smutnym wspomnieniem, ponieważ w wielkich pokutach jeszcze bardziej odczuwali miłość Bożą”*.

Kardynał także kazał młodym ludziom być ostrożnymi i uważać, by nikt nie zdołał podciąć im skrzydła fałszywymi wartościami i dążeniami, które odrzucają Boga: *„Wasz naród sławi się swoją dobrocią i pokorą. Lecz jeżeli pozwolicie się podkupić fałszywym obrazom, które często do nas przychodzą – mężczyźni i kobiety mające sukces jedynie dzięki doczesnemu pięknu zewnętrznemu, popularność, która jest przedmiotem zazdrości innych, ludzie gotowi zrobić wszystko dla pieniędzy – w takim razie istnieje niebezpieczeństwo, że wasze wartości naturalne będą uszkodzone. Musicie dokonać wyboru, jak kiedyś naród Izraela, między Bogiem a idolami, między Tym, który stworzył was i miłuje, a rzeczami drobnymi, które mogą zamienić was na swoich niewolników. Od waszej odpowiedzi zależy wasza wiara, wasza przyszłość i przyszłość waszego kraju”*.

Na końcu Mszy św. przedstawiciele młodzieży białoruskiej podziękowali kardynałowi za udział w czuwaniu i wygłoszone słowo.

„Niech wasze dzieci tworzą naród swobodnych i sumiennych ludzi”

15 marca w archikatedrze pw. Imienia Najświętszej Maryi Panny w Mińsku Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej kard. Pietro Parolin przewodniczył Mszy św. z udziałem dzieci. Oprócz biskupów i kapłanów na uroczystą Mszę św. zaproszeni byli przedstawiciele różnych wspólnot i wyznań chrześcijańskich, obecna była także duża ilość wiernych.

W homilii kardynał zaznaczył: *„Papież bardzo chciał być obecny wśród was, lecz pewne okoliczności nie pozwalają, żeby to jego i wasze wspólne pragnienie ziściło się”*. Jednak hierarcha dodał, że właśnie dlatego Ojciec Święty go posłał, by okazać szacunek i życzliwość, które ma do narodu białoruskiego.

Podczas Mszy św. kardynał obiecał, że będzie codziennie się modlić za wszystkich dzieci na Białorusi, by mogły szczęśliwie budować swoją przyszłość

Kardynał opowiedział, że jest zdumiony tym bólem, który naród białoruski doświadczał dopiero niedawno, kiedy był pozbawiony prawa mieć swoich przewodników duchowych, kiedy musiał bronić swej wiary, czasem nawet zbyt wielkim kosztem. Najbliższy współpracownik Papieża nazwał tą drogę drogą krzyżową narodu białoruskiego i powiedział, że Papież jest solidarny z ludem, który tyle cierpiał i tyle stracił. Naród białoruski hierarcha porównał do Matki Bożej, stojącej pod krzyżem umęczonego Syna.

Jednocześnie kard. Pietro Parolin prosił pamiętać o tym przykładzie, który trzeba dawać ludziom młodym, którymi jest bogaty Kościół na Białorusi, i najmłodszym – dzieciom. *„Dzieci są tym najbardziej cennym i delikatnym, co mamy. Obiecuję, że codziennie będę się modlił za tych dzieci oraz za wszystkich dzieci białoruskich, by mogły szczęśliwie bawić się i budować swoją przyszłość z nadzieją, by miłowali życie i mieli męstwo żyć do końca bez lęku, bez pustki wewnętrznej, bez lenistwa, żeby nie musieli sprzedawać swoją godność, tak cenną w oczach Bożych. Niech Bóg będzie ich mocą, a oni niech ożywiają Kościół i tworzą naród swobodnych, sumiennych, poświęcających się sprawie i pełnych entuzjazmu ludzi”*.

Na szczeblu oficjalnym

W ramach swojej wizyty na Białoruś Sektetarz Stanu Jego Świątobliwości Papieża Franciszka wziął udział w szeregu spotkań oficjalnych. Kard. Pietro Parolin spotkał się z prezydentem Republiki Białoruś Aleksandrem Łukaszenką. Prezydent przekazał w darze Papieżowi Franciszkowi obraz Niepokalanego Serca Maryi Panny. Kardynał odwiedził także Zgromadzenie Narodowe Republiki Białoruś, złożył wieńce przed monumentem na placu Zwycięstwa w Mińsku, spotkał się z ministrem spraw zagranicznych Włodzimierzem Makiejem, premierem Andrzejem Kabiakowym oraz z Metropolitą Mińskim i Zasławskim Pawłem, egzarchą całej Białorusi.

Z okazji wizyty sekretarza Papieża Franciszka została zorganizowana konferencja prasowa. Podczas spotkania z dziennikarzami kardynał podkreślił, że Białoruś może stać się przykładem harmonijnego współistnienia przedstawicieli różnych tradycji kulturowych i religijnych. *„Moim zdaniem może ona być modelem dla naszego świata, pokutującego od konfliktów, kiedy to te różnice zamiast zostać źródłem wzajemnego wzbogacenia są źródłem wrogości i przemocy”* – powiedział kardynał.

Mówiąc o tym, czy możliwa jest wizyta Papieża Franciszka na Białoruś, Sekretarz Stanu powiedział: *„Katoliccy wierni Białorusi naprawdę bardzo pragną witać Papieża na ziemi białoruskiej, mogę to stwierdzić. Społeczność katolicka na Białorusi zasługuje na wizytę Pasterza Kościoła powszechnego, biorąc pod uwagę i doświadczenie cierpień, które przetrwała, i jej wkład w odnowienie, odrodzenie i rozwój życia religijnego w kraju”*.

W ramach swojej wizyty kard. Pietro Parolin dokonał aktu poświęcenia kamienia węgielnego budynku nuncjatury apostolskiej w Mińsku i wziął udział w uroczystym przyjęciu z okazji drugiej rocznicy wyboru Papieża Franciszka na Stolicę Piotrową.

Według catholic.by

SŁOWO DLA ŻYCIA

Papież Franciszek

W okresie Wielkiego Postu przygotowujemy się do celebracji Wielkanocy (Paschy), podczas której odnowimy przyrzeczenia Chrztu. Przemierzając więc ten świat tak jak Jezus i czyniąc z naszej egzystencji znak Jego miłości do braci, zwłaszcza najsłabszych i najbiedniejszych, budujemy świątynię Boga w naszym życiu. W ten sposób możemy wielu osobom, spotkanym na naszych drogach, umożliwić spotkanie z Jezusem. Ale – zapytajmy siebie samych – czy Pan naprawdę czuje się w naszym życiu jak w domu? Czy pozwalamy Mu zrobić „porządki” w naszych sercach i wyrzucić bożki (czyli pewne nasze postawy, etc.), które być może zadomowiły się w nas?

Każda Eucharystia, którą celebrujemy z wiarą, sprawia, że wzrastamy jako żywa świątynia Pana, poprzez komunię z Jego Ciałem, ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Jezus wie, co jest w każdym z nas, i zna także nasze najbardziej gorące pragnienie: a jest nim pragnienie, aby On w nas zamieszkał, tylko On.

Anioł Pański z Ojcem Świętym, 08.03.2015

Ks. abp Tadeusz Kondrusiewicz

Mamy duży przywilej wzrastać jak dzieci Boże od momentu naszego chrztu, gdyż urodziliśmy się i dojrzewali nie na bezludnej wyspie, gdzie wiara jeszcze nie doszła. Bycie dzieckiem Bożym jest tak wielką łaską, że nie możemy odnaleźć słów, by wyrazić naszą wdzięczność Bogu za Jego szczodrość uczynić nas członkami Jego rodziny.

Jest to wielki dar i jednocześnie obowiązek – działać zgodnie z wolą Bożą. Jednak bardzo często zapominamy o tym, że jesteśmy dziećmi Bożymi i stajemy nie prawdziwymi, a sztucznymi chrześcijanami. W zgiełku codziennych spraw śpieszymy się przez życie, nie myśląc kim jesteśmy i dokąd idziemy.

Fragment homilii na III Niedzielę Wielkiego Postu



◆ W Korei Południowej każdego roku średnio ponad 100 tysięcy dorosłych przyjmuje chrzest w Kościele katolickim, co w stosunku do liczby wiernych stawia ten kraj na pierwszym miejscu na świecie. O dynamicznym rozwoju chrześcijaństwa w Korei Południowej świadczy fakt, że jeśli w 1960 r. religię tę wyznawało jedynie ok. 2% jej mieszkańców, to obecnie przyznaje się do niej już co trzeci obywatel. Wśród 48-milionowej ludności tego państwa katolików jest dziś 5,3 mln, czyli ponad 10%. Liczba kapłanów w tym samym czasie zwiększyła się od 250 do ponad 5 tysięcy. W stosunku do liczby swych członków Kościół południowokoreański ma najwięcej katechumenów.

◆ Chrześcijanie w Czechach udzielą gościny chrześcijańskim rodzinom z Syrii i Iraku. Na odezwę pod hasłem: „Brat to więcej niż bliźni", odpowiedziało już 1500 rodzin, pojedynczych osób, a także całych parafii czy zborów, które zadeklarowały gotowość do udzielenia pomocy wygnanym chrześcijańskim rodzinom z małymi dziećmi. Powstała też fundacja „Generace 21", która zbiera środki dla uchodźców, którzy przybędą do Czech. Postanowiono, że na początek Czechy udzielą azylu 15 rodzinom, jeżeli jednak ta inicjatywa sprawdzi się, to można będzie przyjąć kolejnych prześladowanych chrześcijan z Bliskiego Wschodu.

◆ Chrześcijańscy uchodźcy z Iraku napisali do Papieża poruszający list. Podkreślają w nim, że wolą być wygnańcami na obczyźnie, niż wyprzeć się wiary w Chrystusa. List przekazał Papieżowi ks. Rifat Bader z Jordanii. Na terenie jego parafii w Naour schronili się prześladowani chrześcijanie. Jak powiedział sam duchowny, otrzymał od tych chrześcijan lekcję wiary.

◆ Rada Stała Episkopatu Hiszpanii podaje, że w 70 diecezjach w Hiszpanii pracuje 19 tys. kapłanów. Jednak średnia wieku jest wysoka – blisko 65 lat. „Najmłodsze" diecezje to Alcalá de Henares (52,25), Getafe (53,48) i Toledo (53,37). W 18 diecezjach średnia wieku kapłanów nie przekracza 60 lat. Z kolei w 11 diecezjach wynosi ponad 70 lat – to o dwie diecezje więcej niż rok wcześniej. Najgorzej jest w baskijskiej diecezji San Sebastián, gdzie średnia wieku kapłanów wynosi ponad 74 lata (74,4). Trudna sytuacja panuje również w diecezjach katalońskich.

stacja7.pl; katolik.ru; Radio Watykanskie; credo-ua.org.

Ks. Jan Romanowski

Przykład miłości silniejszej od śmierci

Okres Wielkiego Postu jest czasem pokuty i nawrócenia serca, czasem trwałego przylgnięcia do Boga. Kierujemy swoje spojrzenia na Ukrzyżowanego, który dla nas wyrzekł się wszystkiego i złożył w ofierze swoje życie. Podejmujemy w tym okresie różne praktyki pokutne i robimy dobre postanowienia, aby oczyścić i zachować ziarno miłości zasiane w nas przez Chrystusa. Warto również w tym czasie sięgnąć po lekturę żywotów świętych, którzy są niejako drogowskazami na drodze ku zjednoczeniu z Chrystusem.



Jako przykład triumfu Miłości Bożej chciałoby się przytoczyć historię 11 błogosławionych Sióstr Męczennic z Nowogródka, których 15 rocznica beatyfikacji przypadała 5 marca 2015 roku.

Pierwsze nazaretanki przybyły do Nowogródka 4 września 1929 r. na zaproszenie bpa Zygmunta Łozińskiego, by zająć się religijnym wychowaniem i nauczaniem dzieci i młodzieży. Siostry tworzyły dwunastoosobową wspólnotę, która służyła wielonarodowościowej społeczności miasta. W miasteczku zamieszkiwali Polacy, Białorusini, Żydzi i Tatarzy, którzy tworzyli barwne, bogate kulturowo i harmonijnie żyjące społeczeństwo. Demografia tej miejscowości sprawiała, że posługa sióstr miała charakter ekumeniczny.

Siostry na początku założyły internat, a następnie od 2 września 1930 r., w wynajętym lokalu zaczęła działać szkoła. W ciągu ośmiu miesięcy staraniem Zgromadzenia i społeczeństwa została wybudowana szkoła powszechna. Pierwszym dziełem apostolskim sióstr, warunkującym niejako działalność edukacyjną, była praca związana z kościołem pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego, zwanym Białą Farą, który stanowił ważny ośrodek oddziaływania religijnego na mieszkańców miasta i okolic.

Z nastaniem II wojny światowej wypadki potoczyły się tragicznie. Najpierw okupacja sowiecka, a potem niemiecka. Represje zmusiły siostry do opuszczenia klasztoru i szkoły. Zmuszone zostały do podjęcia pracy zarobkowej w mieście.

Terror okupacyjny po zajęciu tych ziem przez Niemców rozpoczął się eksterminacją Żydów, po czym nastąpiła fala aresztowań ludności polskiej, a po niej zbiorowa egzekucja sześćdziesięciu osób, w tym dwu kapłanów.

Siostry, które od początku aktywnie uczestniczyły w życiu nowogródczan, nie mogły pozostać obojętne na informacje o kolejnych falach represji wymierzonych w mieszkańców miasta i okolicy. Otwarte na potrzeby ludzi w czasie pokoju, tym bardziej gorliwie służyły innym podczas okupacji wojennej. Siostry pocieszały mieszkańców Nowogródka, którzy tracili swoich bliskich w egzekucjach i wygnaniach. Nowogródzka Biała Fara stała się miejscem potężnego wołania ludu ku swemu Bogu. Wieczorem przed wystawionym Najświętszym Sakramentem wierni, razem z księdzem i siostrami, odmawiali Różaniec. Eucharystia prowadzona codziennie przez ks. Aleksandra Zienkiewicza i modlitwy sióstr w kościele farnym stały się dla umęczonego społeczeństwa przestrzenią nadziei wśród mroków panującego zła.

Okupanci niemieccy co jakiś czas organizowali „pokazowe" rozstrzeliwania, aby zastraszyć wszystkich stawiających jakikolwiek opór. Podobna akcja miała miejsce 18 lipca 1943 roku, kiedy to aresztowano 120 osób z zamiarem rozstrzelania. Wówczas to siostry nazaretanki wspólnie podjęły decyzję ofiarowania swego życia za uwięzionych. Długi czas spędzały na modlitwie w kościele farnym, a dwa dni po kolejnych aresztowaniach przełożona wspólnoty, matka Stella Mardosewicz, w imieniu wszystkich sióstr wypowiedziała do kapelana, ks. Aleksandra Zienkiewicza, znamienne słowa: „Mój Boże, jeżeli potrzebna jest ofiara z życia, niech raczej nas rozstrzelają aniżeli tych, którzy mają rodziny – modlimy się nawet o to". Parę dni później, pojawiło się kolejne niebezpieczeństwo dotyczące jedynego kapłana w okolicy, którego nazwisko znalazło się na liście osób skazanych na uwięzienie. Ks. Zienkiewicz tak po latach wspominał: „W parę dni po odejściu transportu z więźniami, gdy pogrążony w smutku, z ciężarem w sercu, kontrastującym z pyszną, letnią pogodą, stałem na progu zakrystii, podeszła ku mnie Matka Stella i znowu z prostotą godną wielkich czasów oświadczyła mi bez żadnych wstępów i dobranych słów (słowa były wówczas zbyt słabym środkiem wypowiadania myśli i przeżyć): «Boże, mój Boże, Ksiądz Kapelan jest o wiele potrzebniejszy na tym świecie niż my, toteż modlimy się teraz o to, aby Bóg raczej nas zabrał, niż Księdza, jeżeli jest potrzebna dalsza ofiara»".

Bóg tę ofiarę przyjął.

31 lipca 1943 r. jeden z gestapowców nakazał siostrom stawić się wieczorem o godz. 19.30 w komisariacie. Po nabożeństwie różańcowym, jedenaście sióstr nazaretanek ze swą przełożoną udało się na gestapo. Najgorsze, na co mogły się spodziewać siostry, było wywiezienie na prace przymusowe do Niemiec. W domu pozostała dwunasta z nich, s. Maria Małgorzata Banaś, pracująca w szpitalu. Wracając z pracy, spotkała współsiostry, które szły na komisariat. Pragnęła do nich dołączyć, ale przełożona poleciła jej wrócić do klasztoru i zaopiekować się Farą i księdzem.

Sióstr o nic nie oskarżano ani nie przeprowadzono dochodzenia. Spędziły noc na modlitwie zamknięte w niewielkiej piwnicy komisariatu.

W niedzielę 1 sierpnia 1943 r. o świcie gestapowcy wywieźli siostry i rozstrzelali je w niewielkim brzozowo-sosnowym lesie, w odległości 5 kilometrów od Nowogródka. Przed straceniem siostry uklękły, modliły się, żegnały się ze sobą. Matka przełożona każdą błogosławiła. Ostatni cios odbierały na klęczkach.

Okoliczności męczeństwa sióstr znane są z fragmentarycznych wypowiedzi uczestników egzekucji. Jeden z gestapowców w pewnym momencie złapał się za głowę i powiedział: „Ach, jak one szły, trzeba było widzieć, jak one szły!". Kiedy zapytano, kto szedł, odpowiedział: „Siostry". Innym razem powiedział: „Tak, one rzeczywiście były niewinne".

Zarówno ks. Zienkiewicz, jak i uwięzieni ocaleli, zostali oni wywiezieni na roboty do Rzeszy, a niektórych zwolniono.

Po wycofaniu się Niemców i zajęciu Nowogródka przez wojska sowieckie odbyła się 19 marca 1945 roku ekshumacja 11 sióstr i złożenie ich doczesnych szczątków w mogile przy Farze. W roku 1991 rozpoczął się w Warszawie proces beatyfikacyjny Służebnic Bożych M. Stelli i 10 Towarzyszek.

5 marca w 2000 roku Papież Jan Paweł II beatyfikował 11 Męczennic z Nowogródka. Podczas homilii powiedział: „Bóg stał się prawdziwą podporą i umocnieniem także dla Męczennic z Nowogródka – błogosławionej Marii Stelli Adeli Mardosewicz i dziesięciu towarzyszek ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu – nazaretanek".

Skąd miały siłę, aby ofiarować siebie w zamian za uratowanie życia uwięzionych mieszkańców Nowogródka? Skąd czerpały odwagę, aby ze spokojem przyjąć tak okrutny i niesprawiedliwy wyrok śmierci? Bóg przygotowywał je powoli na tę chwilę największej próby. Ziarno łaski rzucone na glebę ich serc w chwili chrztu św., a potem pielęgnowane z wielką troską i odpowiedzialnością, zakorzeniło się głęboko i wydało najwspanialszy owoc, jakim jest dar z własnego życia. Mówi Chrystus: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" (J 15, 13). Tak, nie ma większej miłości od tej, która gotowa jest oddać życie za braci.

Śmierć sióstr była bohaterskim gestem miłości, świadectwem wiary w Boga, który pierwszy nas umiłował. Męczennice z Nowogródka stanowią najcenniejszy i niezniszczalny skarb, przykład chrześcijańskiego bohaterstwa i mocy Ducha Świętego, który słabe, zwykłe niewiasty uzdalnia do dawania świadectwa o Chrystusie i ofiarowania życia „za przyjaciół swoich" (J 15, 13).

Ofiara z życia sióstr jest aktualna wiele lat po ich męczeńskiej śmierci. Ufając w ciągle żywe owoce ich męczeństwa, polecajmy wstawiennictwu bł. Marii Stelli i 10 Towarzyszek – nazaretanek z Nowogródka różne problemy i kłopoty osobiste i rodzinne, prośmy za ich wstawiennictwem, aby ten pracowity czas Wielkiego Postu przemienił nas i zanurzył w Chrystusowym zwycięstwie.

Opracowała s. Irena Ruckaja

Nigdy nie zbłądzi ten, który rozmawia z Panem



Dzisiaj swoją historię opowiada siostra Eligia z Kongregacji Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia.

Byłam dzieckiem za pokutę

„Podczas misji w parafii mój ojciec przystąpił do sakramentu pokuty. Dostał niecodzienną pokutę, żeby w naszej rodzinie urodziło się jeszcze jedno dziecko. Tak też się stało. I tak przyszłam na świat" – opowiada s. Eligia.

W 1960 roku niedaleko polskiej granicy w Białej Podlaskiej w rodzinie robotników Jana i Anny urodziło się trzecie dziecko, dziewczynka. Ona żartobliwie nazywała siebie wynalazkiem, gdyż miała o wiele starszych siostrę i brata.

Matka była prawosławna, lecz na ślubie przeszła na wiarę katolicką. Była bardzo wdzięczna swojemu mężowi za codzienny przykład prawdziwego katolika. On był wspaniałym małżonkiem i ojcem dla ich dzieci.

„Nigdy nie słyszałam, żeby rodzice się kłócili, a nawet rozmawiali ze sobą podniesionym głosem. Kiedy byłam już dorosła, matka wspominała, że czasem mieli z ojcem jakieś nieporozumienia, lecz nigdy przed dziećmi nie rozwiązywali problemów. W domu panował pokój i szacunek wzajemny".


S. Eligia z obrazem św. Michała Archanioła – prezentem od księży michalitów

Marzyłam trafić do Częstochowy

„Od dzieciństwa uwielbiałam Matkę Bożą Częstochowską. Rozmawiałam z Nią, lecz nikomu nie opowiadałam o tym. Jedynie Ona znała wszystkie tajemnice mojego serca. Była duszą mojej duszy! Pamiętam, że marzyłam trafić na Jasną Górę i zapalić tam świece oliwne..."

Takie głębokie dążenia dziewczynka miała w szkole podstawowej. Poprzez modlitwę i żywe spotkania z Matką Bożą jej życie duchowe rozwijało się.

„Zawsze mówię, że mało widzieć oblicze Jezusa i Maryi na obrazach. Powinniśmy rozmawiać z Nimi jak z najlepszymi przyjaciółmi, znajdującymi się obok. Wtedy człowiek nigdy nie zbłądzi, nie pójdzie niewłaściwą drogą".

Jako nastolatka miała przyjaciół, bliskich sercu ludzi. Lecz głos wewnętrzny wyraźnie mówił, że ona ma inną drogę.

Po szkole średniej postanowiła pójść do klasztoru. Jednak brat poprosił ją pozostać w domu jeszcze przez pewien czas, by pomóc rodzicom w gospodarstwie. Na swoje dwudzieste urodziny, 17 stycznia 1980 roku, wstąpiła do klasztoru.

„Traktuję to jako zaproszenie, na które odpowiedziałam zgodą".

Byłam pierwsza

Z rodzinnej parafii siostry Eligii jeszcze nie wywodziła się żadna zakonnica – była ona pierwsza. Od razu zaczęła się modlić o wierność powołaniu: by nigdy nie opuścić klasztor. I była najszczęśliwsza.

Po dwu tygodniach postulatu przełożona skierowała ją do Studium Wychowania Przedszkolnego. Po otrzymaniu dyplomu siostra przez 12 lat pracowała z dziećmi niepełnosprawnymi w jednym z najstarszych miast polskich – w Kaliszu. Oprócz tego pracowała w zamkniętym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dziewcząt w Krakowie. A w 1987 roku w Walendowie obok Warszawy siostra Eligia złożyła śluby wieczyste.

„Kiedy przełożona nadała mnie imię Eligia, nawet nie od razu zdołałam go zapamiętać (uśmiecha się – uwaga autora). W krótkim czasie dowiedziałam się, że moim patronem jest święty Eligiusz, który spoczątku był królewskim jubilerem i Mistrzem Mennicy, a później wszystko to porzucił i wstąpił do klasztoru".

Moje serce jest tu, na Białorusi

Siostra Eligia przyjechała na Białoruś w 1992 roku na zaproszenie proboszcza parafii Trójcy Przenajświętszej w Szydłowicach.

„Kiedyś tu jeszcze nic nie było: glina i błoto do kostek. Kościół wtedy już odnawiano. My z trzema siostrami mieszkałyśmy u parafian, ksiądz – w zakrystii. Pracowałyśmy razem z księdzem Proboszczem i naszymi Parafianami".

Przełożona generalna posłała siostrę do Szydłowic na miesiąc, który, jak widzimy, trwa do tej pory. Większą część swojego życia siostra Eligia spędziła tu, w diecezji Grodzieńskiej.

„Nie często bywam w Polsce: jeżdżę odwiedzić krewnych. Lecz nie na długo, bo ciągnie z powrotem. Mówię szczerze, nawet nie wyobrażałam, że tak pokocham ten kraj. Jednak moje serce już jest tutaj, na Białorusi..."

Angelina Pokaczajło

TRIDUUM PASCHALNE

Wielki Czwartek

W TYM DNIU JEST SPRAWOWANA MSZA KRZYŻMA ŚWIĘTEGO, CELEBROWANA W KOŚCIELE KATEDRALNYM PRZEZ BISKUPA I PREZBITERÓW DANEJ DIECEZJI.

W bazylice katedralnej w Grodnie Msza św. Krzyżma Świętego odbędzie się o godz. 10.00. Podczas tej Mszy św. ks. biskup błogosławi oleje chorych i katechumenów oraz konsekruje święte krzyżmo. Kapłani zabierają nowe oleje do swoich parafii, stare zaś się spala.

Wieczorem odprawia się uroczystą Mszę Wieczerzy Pańskiej. Jest ona sprawowana na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, podczas której Chrystus ofiarował Bogu Ojcu pod postaciami chleba i wina Swoje Ciało i Swoją Krew.

Wielki Piątek

TEGO DNIA NIE ODPRAWIA SIĘ MSZY ŚWIĘTYCH Z WIELKIEGO SZACUNKU DO OFIARY JEZUSA CHRYSTUSA PONIESIONEJ NA KRZYŻU ZA GRZECHY CAŁEGO ŚWIATA.

W godzinach wieczornych w rzymskim Koloseum pod przewodnictwem Papieża odbywa się Droga Krzyżowa.

Centrum tego dnia jest Liturgia Męki Pańskiej. Adoracja Krzyża jest uroczystym odsłonięciem krzyża (zakrytego najczęściej od V Niedzieli Wielkiego Postu).

W TYM DNIU ROZPOCZYNA SIĘ RÓWNIEŻ NOWENNA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO, KTÓRA W NASZEJ DIECEZJI BĘDZIE TRWAĆ 9 DNI.

Zgodnie z wielowiekową tradycją, na zakończenie liturgii przenosi się puszki z komunikantami do Grobu Pańskiego, gdzie następuje wystawienie Najświętszego Sakramentu. W tym dniu można poprowadzić rozważanie Drogi Krzyżowej o cierpieniu i śmierci odkupieńczej Chrystusa.

Wielka Sobota

W WIELKĄ SOBOTĘ KOŚCIÓŁ TRWA PRZY GROBIE PAŃSKIM, ROZWAŻAJĄC MĘKĘ I ŚMIERĆ CHRYSTUSA. LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ NALEŻY JUŻ DO NIEDZIELI ZMARTWYCHWSTANIA.

W tym dniu wierni przynoszą do Kościoła potrawy wielkanocne, aby je poświęcić.

WIGILIA PASCHALNA

Niedziela Wielkanocna

LITURGIA WIGILII PASCHALNEJ JEST NAJWAŻNIEJSZĄ CELEBRACJĄ W ROKU LITURGICZNYM.

Wszystkie obrzędy Wigilii Paschalnej odbywają się w nocy z soboty na niedzielę.

Liturgia Światła. Przed kościołem kapłan święci ogień, od którego zapala się paschał – symbol Chrystusa. Następnie kapłan wnosi zapalony paschał do świątyni. Wierni zapalają świece od płomienia paschału.

Liturgia Słowa. W tym dniu przewidziane jest dziewięć czytań biblijnych: siedem starotestamentalnych, epistoła oraz Ewangelia, przeplatane psalmami responsoryjnymi i modlitwami. Po ostatnim czytaniu ze Starego Testamentu i modlitwie kapłan śpiewa hymn „Chwała na wysokości". Podczas śpiewania biją wszystkie dzwony. Po uroczystym hymnie celebrans odmawia kolektę. Następnie lektor odczytuje epistołę, a później śpiewane jest uroczyste Alleluja i psalm responsoryjny. Potem kapłan czyta Ewangelię i wygłasza homilię.

Liturgia Chrzcielna. Po homilii następuje liturgia Chrzcielna, podczas której śpiewana jest Litania do Wszystkich Świętych. Następnie celebrans błogosławi wodę chrzcielną, zanurzając w niej trzy razy paschał. Jeśli jest taki zwyczaj, udziela się chrztu katechumenom i bierzmowania młodzieży.

Liturgia Eucharystyczna. Jej przebieg jest podobny do liturgii Eucharystycznych innych niedziel. Ceremonię kończy uroczysta procesja rezurekcyjna z Najświętszym Sakramentem, która jest radosnym ogłoszeniem zmartwychwstania Chrystusa i wezwaniem całego stworzenia do udziału w triumfie Zmartwychwstałego.

W Wigilię Paschalną wiernym należy przynieść do kościoła świece.

W naszej diecezji procesja następuje nie po Wigilii Paschalnej, a w niedzielę przed pierwszą Mszą św., tzw. rezurekcją. Rozpoczyna się ona przy Grobie Pańskim, gdzie kapłan śpiewem oznajmia zmartwychwstanie Chrystusa. Po powrocie do kościoła odśpiewuje się hymn „Chwała na wysokości". Po udzieleniu wiernym Komunii św. śpiewa się uroczysty hymn „Te Deum" ("Ciebie, Boga, wysławiamy").

Od tej niedzieli krzyż przy ołtarzu jest ozdobiony czerwoną stułą.

OBRZĘD ŚNIADANIA WIELKANOCNEGO



W Niedzielę Wielkanocną po Mszy św. rezurekcyjnej gromadzimy się wszyscy na uroczystym śniadaniu przy odświętnym stole, przybranym gałązkami, baziami wierzbowymi, zieloną pszenicą, która symbolizuje nowe życie otrzymane na Chrzcie św. Na środku stołu umieszczamy paschał rodzinny (może nim być ozdobiona świeca), baranka wielkanocnego oraz święconkę. Spożywanie pokarmów winna poprzedzić wspólna modlitwa o Boże błogosławieństwo, o dary Ducha Świętego dla naszego Papieża Franciszka, o łaskę nawrócenia dla niewierzących, o pokój na ziemi, o pociechę dla cierpiących i samotnych.

O: Zmartwychwstał Pan prawdziwie. Alleluja.

W: Bogu niech będą dzięki. Alleluja.

O: Z radością gromadzimy sie dzisiaj w naszej wspólnocie rodzinnej, aby uroczyście świętować pamiątkę Zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Życzę nam wszystkim tu obecnym, aby pokój i radość zagościły w naszych sercach, byśmy wszyscy byli świadkami Zmartwychwstałego Chrystusa w dzisiejszym świecie i gdziekolwiek będziemy, byśmy oznajmiali, że Pan rzeczywiście zmartwychwstał. Ogarnijmy myślą i sercem wszystkich naszych krewnych i przyjaciół, żyjących i zmarłych, ogarnijmy cały świat i prośmy:

W: Ojcze nasz, któryś jest w niebie...

Na zakończenie ojciec rodziny:

Boże, Ty w dniu dzisiejszym pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy wieczności, daj nam udział w zwycięstwie Twego Syna Jezusa Chrystusa nad grzechem, abyśmy byli godni uczestniczyć w Jego życiu wiecznym, który żyje i króluje na wieki wieków.

W: Amen.

CO POWINNO ZNALEŹĆ SIĘ W KOSZYCZKU WIELKANOCNYM?

Tradycyjnie w Wielką Sobotę z samego rana we wszystkich kościołach odbywa się poświęcenie pokarmów, które będą spożywane podczas śniadania wielkanocnego.

Najczęściej idziemy do kościoła z koszyczkiem. Powinien on być wyłożony w środku białą serwetką, na której ułożymy pokarmy do święcenia, i udekorowany, np. baziami czy wiosennymi kwiatami i przykryty białą serwetką. Musi być zarazem estetyczny i prosty. Nie może zabraknąć w nim najbardziej podstawowych produktów.

CHLEB święci się na pamiątkę chleba, który zstąpił z nieba, tj. Jezusa, i na upamiętnienie cudownego nakarmienia przez Niego rzeszy słuchających Go ludzi. Codziennie prosimy Boga w Modlitwie Pańskiej o chleb powszedni. A skoro mamy go z Bożej hojności, to dajemy go do poświęcenia: zwykle kilka kromek, ale niektórzy dają i mały bochenek. Niektóre piekarnie przygotowują specjalny wielkanocny wypiek z okolicznościową nalepką z krzyżykiem.

BARANEK WIELKANOCNY jest symbolem Jezusa Zmartwychwstałego, ale także pokory i łagodności. Postawiony na stole baranek wielkanocny przypomina o tym, że Chrystus odkupił ludzi oraz że są oni przeznaczeni do wiecznego ucztowania na godach Baranka.

Obecnie stawiane na stole baranki wielkanocne są zrobione najczęściej z masy cukrowej. Coraz rzadsze są te upieczone w domu z ciasta włożonego do żeliwnej foremki, a jeszcze rzadsze są te wyciśnięte z masła (z drewnianej formy). Niektórzy stawiają na stole baranki wielkanocne gipsowe, porcelanowe, szklane, gliniane, plastikowe, a nawet zrobione z owczej wełny.

WĘDLINA jest wymownym symbolem dostatku i zamożności rodziny. Święci się przede wszystkim wyroby wieprzowe. W koszyku wielkanocnym winny się znaleźć przede wszystkim szynka oraz wianek wiejskiej kiełbasy. Można też włożyć do koszyczka kawałek boczku, słoniny czy polędwicy.



SÓL. Chrześcijanie są solą ziemi. Ten potrzebny minerał nie tylko dodaje potrawom smaku, ale jest symbolem zachowania od zepsucia i ma właściwości oczyszczające. Chleb i sól są jakby kwintesencją życia. Oznaczają prostotę życia. Wita się też nimi dostojnych gości.

PIEPRZ czarny (zmielony) symbolizuje gorzkie zioła, które Żydzi dodawali do pikantnego sosu w kolorze cegły, zwanego charoset. Maczali w nim kawałki paschalnego baranka na pamiątkę ciężkiej niewolniczej pracy przy produkcji cegły w Egipcie.

CHRZAN jest pikantny w smaku i wyciska z oczu łzy. Najlepiej, gdy jego korzeń jest w kawałku. Kroi się go później na cienkie plasterki i częstuje się nim zebranych. Chrzan może też być starty i wymieszany z jajkiem i ze śmietaną.

SER. Najlepiej, gdy jest on z mleka owczego, koziego lub krowiego. Zwykle gospodynie domu kupują go na targu. Nadaje się także zrobiony w domu twaróg.

JAJKO. Tradycyjny świąteczny podarunek, ozdoba koszyczków i stołów wielkanocnych. Symbol płodności, odradzającego się życia i znak zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią. Ugotowane na twardo i pomalowane jajko jest podstawowym składnikiem święconki. Podzielenie się jajkiem w czasie składania sobie życzeń ma umacniać więzi rodzinne i sąsiedzkie.

S. M. Paula Wołczek CSFN

Z PRASY KATOLICKIEJ



Kampania billboardowa Kościoła

„Konkubinat to grzech, nie cudzołóż!" tak brzmi hasło kampanii billboardowej polskiego Kościoła na ulicach miast. Akcja jest skierowana do osób młodych żyjących w związkach niesakramentalnych. Problem ten dotyczy ponad pół miliona Polaków.

Autorzy akcji podkreślają, że jest to odpowiedź na „zanik poczucia grzechu cudzołóstwa". Kampania ma oddziaływać na kilku płaszczyznach: rodzinnej, duszpasterskiej oraz poradnictwa.

Badania prowadzone w USA, Kanadzie, Szwecji, a także w Polsce pokazują, że małżeństwa niesakramentalne łatwo się rozpadają. W Polsce aż 49% konkubinatów tworzą osoby poniżej 34. roku życia. Jedną z głównych przyczyn konkubinatu jest lęk przed wzięciem odpowiedzialności za drugą osobę.



51 mln uchodźców z powodu wojen, przemocy i biedy

Co cztery sekundy jakaś osoba na świecie jest zmuszona do ucieczki i porzucenia swego domu. Oznacza to, że każdego dnia ponad 20 tys. ludzi staje się uchodźcami. To znacznie więcej niż liczba uchodźców wywołana przez II wojnę światową.

Te dramatyczne dane publikuje UNICEF wraz z Oxfam, międzynarodową organizacją humanitarną. Te dwie organizacje zainicjowały międzynarodową kampanię mającą przybliżyć historie uchodźców, a przez to ukazać warunki ich codziennego życia. Kampania zatytułowana „Kraje niewidzialnych ludzi" ma głównie na celu poinformowanie o ich losie Europejczyków. To właśnie bowiem mieszkańcy Starego Kontynentu stanowią największe źródło finansowania projektów pomocowych w tych krajach.

eKai.pl

Niezwykła pielgrzymka

Do Watykanu dotarła pielgrzymka „Od Franciszka do Franciszka z Franciszkiem". 10 braci mniejszych reprezentujących trzy gałęzie zakonu założonego przez św. Franciszka przebyło pieszo drogę Asyż–Rzym.

Inicjatywę tę podjęto w ramach Roku Życia Konsekrowanego. W grupie franciszkańskich pielgrzymów znalazł się też Polak, o. Ryszard Stefaniuk OFMConv.

„Szliśmy razem, trzy gałęzie franciszkańskie, by przynieść Ojcu Świętemu relikwie Biedaczyny z Asyżu. Relikwie w postaci fragmentu paska św. Franciszka. Przekażemy je Ojcu Świętemu jako wotum wdzięczności dla tego Papieża, który pobudził w Kościele ducha franciszkańskiego".

Kinga Krasicka

W Szczuczynie odbyły się spotkania duchowe dla chłopców

18 chłopców w klasztorze ojców pijarów rozważali nad walką ze złym duchem w życiu młodzieży. Spotkanie modlitewne także dało możliwość pogłębienia swojej wiary, wzmocnienia przyjaźni z Chrystusem, by odkryć swe powołanie życiowe.



Ćwiczenia duchowe prowadził o. Aleksander Machnacz SP, pijarski duszpasterz powołań na Białorusi. W programie była wspólna modlitwa, rozważania nad Pismem Świętym, spotkania tematyczne, rozmowa z kapłanem, spowiedź, gra w ping pong. Eucharystia oraz adoracja Najświętszego Sakramentu stały dla uczestników najlepszą możliwością, by posłuchać Pana.

W Grodnie uczczono błogosławionych Nazaretanek z Nowogródka

W katedrze grodzieńskiej pw. św. Franciszka Ksawerego 8 marca odbyła się dziękczynna Msza św. z okazji 15. rocznicy beatyfikacji 11 Sióstr Męczennic z Nowogródka.

Mszy św. przewodniczył biskup grodzieński Aleksander Kaszkiewicz. „Siostry Nazaretanki przez swoją bohaterską śmierć udowodniły, że miłość jest mocniejsza od nienawiści, że dla miłości można żyć i umierać, że nawet w nieludzkich warunkach można zostawać człowiekiem" – zaznaczył hierarcha.

W tym dniu podczas specjalnego krótkiego wykładu zakonnice z Kongregacji Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu na wszystkich Mszach św. przybliżali wiernym postawę 11 Męczennic oraz ich drogę do świętości.



„Jak ks. Bosko: z młodzieżą, dla młodzieży"

Pod takim hasłem w oratorium św. Jana Bosko w Smorgoniach odbył się wieczór rozmów. Po Mszy św. i Drodze Krzyżowej młodzież zgromadziła się w oratorium, by wspólnie zastanowić się nad hasłem rodziny salezjańskiej na 2015 rok.



Wraz z młodzieżą obecna była s. Małgorzata, która wytłumaczyła sens obrazu artystycznego do hasła na 2015 rok. Ona podkreśliła, że młodzież współczesna jest samotna, że nie starcza jej czasu, że żyje w świecie wirtualnym, lecz poszukuje sensu życia. Właśnie ks. Bosko daje ten sens, wskazuje na niebo, na świętość.

Papież ogłosił Jubileuszowy Rok Miłosierdzia

Rok Święty Miłosierdzia rozpoczyna się w Kościele katolickim w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP 8 grudnia 2015 r. i się skończy 20 listopada 2016 r., w uroczystość Pana naszego Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.



„Drodzy bracia i siostry, często myślałem o tym, jak Kościół może zrobić jeszcze bardziej widoczną swoją misję bycia świadkiem miłosierdzia. Jest to droga, która się rozpoczyna od nawrócenia duchowego. Dlatego zdecydowałem ogłosić Nadzwyczajny Jubileusz, który będzie miał w swym centrum miłosierdzie Boże" – powiedział Papież i zachęcił przeżyć go natchniając się ewangelicznnymi słowami „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz miłosierny".

Wielkopostne rekolekcje Duszpasterstwa „OPEN"

W kościele rektoralnym Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w Grodnie odbyły się tradycyjne rekolekcje wielkopostne Duszpasterstwa Młodzieży Pracującej i Studiującej „OPEN". Owocnie przeżyć ćwiczenia duchowe pomagał młodym ludziom ks. Mikołaj Cichonowicz.



Odnaleźć Chrystusa, poznać Go i odpowiedzieć na Jego wołanie – takie tematy kapłan zaproponował młodym wiernym podczas rekolekcji. W swoich rozważaniach rekolekcjonista poświęcił wiele uwagi temu, by pokazać młodym ludziom drogę do Boga. Kapłan także przypomniał o kryteriach bycia uczniem Jezusa Chrystusa.

W programie rekolekcji była także adoracja Najświętszego Sakramentu i nabożeństwo Drogi Krzyżowej. Był także czas na rozmowy oraz możliwość zadać pytania rekolekcjoniście.

Rekolekcje, w których wzięło udział około 100 osób, skończyły się aktem wyboru Chrystusa na jedynego Pana życia. Każdy z uczestników otrzymał indywidualne błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem i miał czas na modlitwę osobistą.

Jubileusz 70-lecia ks. Kazimierza Żylisa

Jubileusz jedynego na Białorusi jezuity, kapelana, kierownika duchowego i, jak zaznaczył proboszcz katedry grodzieńskiej, „człowieka-legendy" ks. Kazimierza Żylisa obchodzili w kościele pw. św. Franciszka Ksawerego w Grodnie.



W liturgii, której przewodniczył Metropolita Mińsko-Mohylewski abp Tadeusz Kondrusiewicz, uczestniczyli także biskup Piński Antoni Dziemianko, biskup Grodzieński Aleksander Kaszkiewicz, biskup pomocniczy diecezji Grodzieńskiej Józef Staniewski, przełożony rosyjskiej prowincji ojców jezuitów o. Antoni, kapłani, siostry zakonne oraz wierni z Grodna i tych miejsc, gdzie pełnił posługę ks. Żylis.

Zwracając się do wiernych z homilią ks. bp Józef Staniewski zaznaczył, że ks. Żylis już w ciągu wielu lat starannie prowadzi wiernych przez drogi Pana. „On wśród nas jest jak przewodnik, ten, kto się troszczy, żebyśmy nie zagubili wśród kolorów współczesnego świata. Ksiądz Kazimierz stał wśród nas i odważnie mówi do wszystkich o tym, na czym polegają nasze główne obowiązki i zadania, na przykład, przypominając rodzicom o ich powołaniu przekazywać życie" – dodał hierarcha.

Z kolei Metropolita Tadeusz Kondrusiewicz przypomniał licznym wiernym, że ks. Kazimierz jest wzorem niezłomnego wojownika o prawa Kościoła i wolność wyznaniową, co w sposób szczególny wyjawiło się podczas prześladowań Kościoła.

Ks. Żylis – pierwszy kapłan na Białorusi, który rozpoczął i kontynuuje duszpasterstwo więźniów, co jest bardzo ważne dla ich powrotu do normalnego życia.

Ks. Kazimierz jest znany także w kręgach litewskich, ponieważ już w ciągu wielu lat on się opiekuje litewską wspólnotą katolicką w Grodnie, odprawia co niedzielę Mszę św. w języku litewskim, modląc się wraz z wiernymi.

Ogłoszenie

W dniach od 27 do 29 marca w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Grodnie odbędą się rekolekcje rozpoznania powołania.

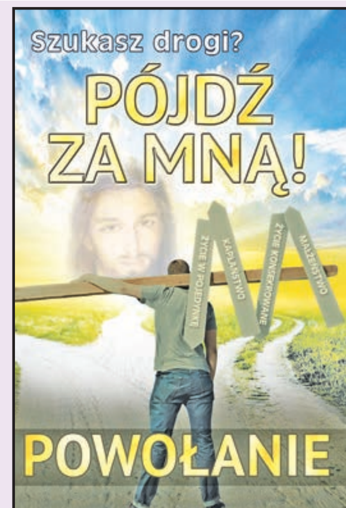
Zapraszamy ministrantów oraz chłopców w wieku od 14 lat do przeżycia chwil wyciszenia, a zarazem pięknej refleksji nad swoją drogą życiową – „Do czego wzywa mnie Bóg?" Uczestnicy rekolekcji będą mieli okazję odczuć klimat życia seminaryjnego, porozmawiać z klerykami i ojcami duchownymi oraz wzbogacić swoją znajomość prawd wiary i modlitwy.

Zgłoszenia przyjmujemy do 25 marca.

Odpowiedzialny za rekolekcje – ks. Walery Bykowski.

Numer kontaktowy – **77-02-34** *(tel. seminarium).*

Serdecznie zapraszamy!



WYNIKI SONDY

Czy pościcz w okresie Wielkiego Postu?

44,6%	tylko w piątki
23,2%	kilka dni w tygodniu
8,9%	na pracy (uniwersytecie, w szkole) nie, w domu tak
21,4%	tak w domu, jak i na pracy (uniwersytecie, w szkole)
0%	tylko czas od czasu
1,8%	nie, nie rozumiem sensu postu

W kolejnej wielkopostnej sondzie zaproponowaliśmy naszym Czytelnikom wypowiedzieć się na temat postu. Większość respondentów wypowiedziała się za tym, że pości tylko w piątki. Duża część uczestników sondy pości kilka dni na tydzień. Niektórzy też poszczą nie zważając na pewne ograniczenia w pracy lub na uniwersytecie.

Wyniki kolejnej sondy komentuje ks. Paweł Sołobuda.

KOMENTARZ EKSPERTA



Ks. Paweł Sołobuda

Okres Wielkiego Postu dla wielu z nas wiąże się z postanowieniem postu. Coraz więcej ludzi wzbudzając swoje intencje postanawia przeżywać nie tylko piątki, ale i inne dni poszcząc. Mało tego, często jest to post o chlebie i wodzie. Post pomimo „rezygnacji z siebie" powinien zawsze wypływać z miłości do Boga, bliźniego, ale i samego siebie. Dlatego post jest konkretną odpowiedzią zapraszającą do nawrócenia człowieka. Aby doświadczyć bliskości i obecności Boga w życiu ludzkim, modlitwy i postu nie możemy zastąpić niczym innym. Zachęcam w tych ostatnich dniach do postu o chlebie i wodzie w naszych intencjach, w intencji naszego nawrócenia.

W modlitwie wspominamy zmarłych duszpasterzy:

25 marca 2005 r. – ks. prałat Kazimierz Szaniawski, *prob. Raduń;*
25 marca 2009 r. – ks. kan. Władysław Mieszczański, *duszp. Sopoćkinie;*
26 marca 1942 r. – ks. Jan Chrabąszcz, *prob. Kopciówka;*
26 marca 1997 r. – o. Franciszek Krakowski CSsR, *prob. Makarowce;*
30 marca 1964 r. – ks. Stanisław Soroko, *prob. Ejsmonty Wielkie;*
31 marca 1964 r. – ks. Julian Borówko, *prob. Repla;*
1 kwietnia 1946 r. – ks. Józef Sawicki, *prob. Działtowo;*
2 kwietnia 2005 r. – św. Jan Paweł II, *Papież;*
4 kwietnia 1961 r. – ks. Stefan Horodko, *prob. Białohruda.*

Podczas przygotowania wiadomości wykorzystano strony internetowe: ***grodnensis.by, catholic.by***

Listy czytelników

Okres Wielkiego Postu *jest czasem jeszcze większej walki z grzechem, zastanowienia się nad sobą i oddania sprawom miłosierdzia. Jest to czas oczyszczenia, a teksty liturgiczne wraz z nabożeństwami Drogi Krzyżowej i Gorzkich Żali tworzą atmosferę sprzyjającą pracy nad odrodzeniem duchowym. „Bądź miłościwy i oczyść mnie z brudu, w którym mnie grzech trzyma, stwórz serce czyste” – czyż nie dają te słowa możliwości zastanowić się i zrobić rachunek sumienia z całego swojego życia, szczególnie w moim wieku.*

Postawiwszy sobie to za cel, przyszłam do wniosku, że nasze pokolenie powojenne jest nieszczęśliwe, gdyż duży okres czasu żyliśmy w ukryciu od Boga. Nie mieliśmy możliwości otwarcie chodzić do świątyń, nawet tamtych, które były otwarte. A nauczyciele nie mogli nawet myśleć o religii. Dlatego musieliśmy jechać przez setki kilometrów, by chociażby raz na rok się wyspowiadać, i ślub brać w nocy przy świetle jedynej świecy, i dzieci chrzcić potajemnie, żeby nikt się nie dowiedział, ponieważ stracić pracę baliśmy się.

Pamiętam wydarzenie, które na zawsze pozostanie przed oczyma. Warszawa. Dzieci w świątyni mają Pierwszą Komunię. Boże, jaka uroczystość! Niczego nie mogłam uwidzieć, bo łzy krzywdy napełniały me oczy. Dlaczego moje dzieci nie będą mogły przeżyć taką uroczystość?

Lecz dla Boga nie ma nic niemożliwego. I teraz się cieszę, że mogę swobodnie zwiedzać świątynię, że nawet pogłębiam swą wiedzę, dyskutując z wnukami na temat Biblii. My nie mieliśmy takiej możliwości, oni zaś regularnie uczęstszają na lekcje religii, przygotowują się do Parafiad, czytają Słowo Boże. I jeżeli by cały przeżyty czas był taki owocny, gdybyśmy mieli możliwość poszerzać swoją wiedzę Pisma Świętego i życiorysów świętych, umielibyśmy po bożemu odróżniać dobro od zła, nie musielibyśmy zrzucać z siebie ciężar grzechów, popełnionych z przyczyny niewiedzy: wróżba, rytuały magiczne, amulety, babki czarodziejki. Wtedy nie rozumieliśmy całej głębi negatywnego wpływu tych grzechów na los swój i nawet następujących pokoleń. Przebacz nam, Boże!

Problem był także w tym, że nie było książek, które by pomagały stać w prawdzie przed Bogiem. Teraz uświadomiamy ważność modlitwy w naszym życiu, bo mamy Pismo, modlitewniki, śpiewniki, czasopisma, życiorysy świętych, gazety, takie jak „Słowo Życia”… A jak ważne jest głoszenie Słowa Bożego z ust kapłanów, którzy tak zrozumiale i przystępnie sieją w duszach wiernych światło Boże. Nasi ks. Czesław Pawlukiewicz i ks. Andrzej Radziewicz mają prawdziwy dar Boży – umiejętność w sposób wspaniały nieść w serca wiernych Słowo Boże. Dziękuję im szczerze! Ileż światła Bożego wpływa w dusze wiernych podczas rekolekcji organizowanych przez naszego proboszcza ks. Czesława. I nabożeństwa do Jezusa Frasobliwego w każdą drugą sobotę miesiąca. Po prostu serce śpiewa z radości, kiedy widzisz kolejki do miejsc oczyszczenia – zwłaszcza w Wielkim Poście – do konfesjonałów. Wszystkie te źródełka podobnie jak promyczki rozjaśniają drogę do świętości. Powinniśmy jedynie słuchać, wykonywać, rozważać i zgłębiać w sercu.

Jestem bardzo wdzięczna Bogu, i to w sposób szczególny rozumiem w czasie Wielkiego Postu, kiedy po raz kolejny odwracam w sercu i duszy strony Drogi Krzyżowej Jego Syna Jednorodzonego, Jezusa, za to, że wybrał naszą świątynię na sanktuarium Jezusa Frasobliwego, który w cierniowej koronie wita i zaprasza wszystkich do oczyszczenia swojej duszy od brudu, który przeszkadza iść drogą ku świętości, a także zostać bardziej miłosiernym, poprzez jałmużnę zauważać rany innych ludzi i im pomagać.

W swoim życiu miałam dużo dobrych ludzi, którzy mi pomogli w trudnych chwilach i nauczyli mnie miłosierdzia. Dlatego ja, nie mając wielkich dóbr materialnych, mam mocną wiarę i miłosierną duszę.

Życzę wszystkim w czasie Wielkiego Postu, by iskierki światła Bożego, które się wlewają przez wszystkie źródła poznania prawdy Bożej, rozgorzały się w duży płomień waszych serc – płomień dobroci i miłosierdzia.

Z wdzięcznością i szacunkiem do wszystkich,
Helena Błażejewska

ŻYCIE KOŚCIOŁA W OBIEKTYWIE



Uroczystości Liturgicznej Służby Ołtarza

W parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i św. Teresy z Avila w Szczuczynie siedmiu kandydatów po raz pierwszy nałożyli na swoje ramiona komży, przysięgając, że będą pilnymi i gorliwymi ministrantami. A kolejnych dziewięciu zostało lektorami (po raz pierwszy w historii parafii). Uroczystości przewodniczył proboszcz parafii o. Witold Petelczyc SP.











„Czy można pić poświęconą wodę każdego dnia, nie mając w tym potrzeby? Moje dzieci każdego rana uczyniwszy znak krzyża robią trzy łyki wody z Budsławia. Czy nie jest to bluźnierstwem?”

Historia wody w religiach chrześcijańskich ma bardzo dawnią tradycję, sięgającą korzeniami do Starego Testamentu. W ciągu wieków wodę wykorzystywano w różnych celach. Miała ona wielką wartość leczniczą: woda ze źródła, z innych miejsc słynących łaskami. Poświęconą wodę możemy odnaleźć obok niektórych sanktuariów.

Każdy z nas powinien odróżniać wodę poświęconą przez kapłana od wody ze źródła (nie poświęconej). Pierwsza z nich jest wyłączona z codziennego (tzw. świeckiego) użytku i powinna być używana tylko w taki sposób, jaki podano w modlitwie Kościoła przy jej poświęceniu. Druga natomiast może być używana we wszystkich okolicznościach: do mycia, na herbatę, do prania.

Modlitwa na poświęcenie wody zmieniała się w ciągu wieków, chociaż trzeba przyznać, że ostatnia z używanych do czasu II Soboru Watykańskiego miała bogatą treść, lecz była jedyną. Sobór wprowadził zmiany i ilość modlitw wyrosła. Dało to księżom możliwość wyboru modlitwy w zależności od sytuacji.

Nowe modlitwy poświęcenia wody, używane poza Mszą św., zawierają z zasady prośby ogólne: o Bożą opiekę, o nasze odnowienie na duchu i ciele, o błogosławieństwo i oczyszczenie dla Kościoła, o to, by woda przypominała nam nasz chrzest... We wspomnienie św. Agaty poświęca się wodę, aby „chroniła nas przed ogniem i wszelkim niebezpieczeństwem”. Błogosławiąc wodę podczas Mszy kapłan prosi Boga, by przez tę wodę udzielił „obrony przeciwko wszelkim chorobom i zasadzkom szatana” oraz pozwolił uniknąć „wszelkich niebezpieczeństw duszy i ciała”.

Trzeba też pamiętać, że pokropienie podczas Mszy św. jest pamiątką naszego chrztu. Chrześcijanin się zanurza i oczyszcza od grzechu pierworodnego. Wraz z Chrystusem zmartwychwstaje on jako już nowy człowiek. Jest to na tyle ważny moment, że wszystko, co się dzieje w późniejszym życiu człowieka, musi być troską o ten wybór, żeby go wzmacniać, rozwijać i doskonalić.

Kościół błogosławi rzeczy – pomieszczenia, przedmioty, potrawy – lecz prawdziwym odbiorcą błogosławieństwa jest człowiek. Rzeczy mają jedyną cel – pomóc „być pośrednikiem” w osobistym spotkaniu człowieka z Bogiem. Rzeczy nie otrzymują żadnej mocy. Same w sobie one nie mogą pomóc się zbawić, lecz są ważne o tyle, o ile towarzyszy im wiara w Bożą moc i działanie. Takie zrozumienie rzeczy poświęconych jest bardzo ważne, ponieważ zastrzega od magicznego ich odbioru.

Dużo można mówić o sakramentaliach Kościoła, lecz odpowiadając na postawione pytanie podkreślam, że spożywanie wody poświęconej nie jest bluźnierstwem.

Ks. Aleksander Sapiel
Źródło: catholicnews.by



IDZIEMY DO PIERWSZEJ KOMUNII ŚWIĘTEJ

Sakramenty Święte

Sakrament święceń

Kapłaństwo, czyli sakrament święceń, zostało ustanowione przez Pana Jezusa.

Pragnie On pomóc nam w drodze do nieba i dlatego dał nam Papieża, biskupów i kapłanów. On ich powołał, czyli wezwał do służby. To oni mają troszczyć się o nas, tak jak pasterz troszczy się o swoje owieczki.

Alumni, których nazywamy także klerykami, przygotowują się do kapłaństwa w Wyższych Seminariach Duchownych. To specjalne miejsca, w których modlą się oraz studiują. Takie studia trwają co najmniej sześć lat. Pod koniec piątego roku zostają wyświęceni na diakonów, a kończąc szósty rok – na kapłanów.

Sakramentu święceń kapłańskich udziela biskup.

Jest to znak przekazania władzy kapłańskiej. Towarzyszy temu specjalna modlitwa konsekracyjna, czyli poświęcająca tę osobę w szczególny sposób Panu Bogu. W tej modlitwie zanoszona jest prośba do Pana Boga, by otrzymującemu święcenia udzielił łask Ducha Świętego. Łaski te są bardzo potrzebne do wypełniania zadań, jakie przed nim stoją. Jeszcze przed włożeniem rąk, śpiewana jest Litania do Wszystkich Świętych, w czasie której kandydaci na kapłanów leżą krzyżem na ziemi i polecają Panu Bogu swoje powołanie.

W uroczystości święceń biorą także udział inni kapłani, którzy razem z biskupem odprawiają Eucharystię. Oni także kładą ręce na głowy wyświęcanych kapłanów i modlą się za nich.

Powołanie kapłańskie jest bardzo piękne, chociaż niełatwe. Każdemu kapłanowi potrzebna jest nasza modlitwa. Pamiętajcie o tym, szczególnie w czasie Eucharystii. Módlce się też o nowe powołania kapłańskie, zakonne i misyjne, jest bowiem wiele miejsc na świecie, gdzie ludzie czekają na księdza.

Sakrament małżeństwa

Byliście na pewno na Mszy św., w czasie której dwoje ludzi – kobieta i mężczyzna – przyjmowali sakrament małżeństwa. Może nawet ktoś z was podawał przyszłym małżonkom obrączki, trzymał welon pannie młodej lub pomagał w zbieraniu grosików, które goście weselni rzucali przed kościołem „na szczęście”.

„Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Jedyny i wszyscy święci”.

Podczas Eucharystii kapłan związuje stułą dłonie przyszłych małżonków i jest ze strony wspólnoty Kościoła świadkiem przysięgi składanej przez małżonków.

Każdy z nich wypowiada piękne słowa: „Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską, oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci. Tak mi dopomóż Panie Boże Wszechmogący w Trójcy Jedyny i wszyscy święci”. Złożenie tej przysięgi oznacza przyjęcie sakramentu małżeństwa. Potem na znak miłości małżonkowie nakładają sobie nawzajem (mąż żonie, żona mężowi) pobłogosławione wcześniej obrączki. Wypowiadają także zobowiązujące słowa: „Przyjmij tę obrączkę jako znak mojej miłości i wierności. W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen”. Małżonkowie obiecują także, że ich rodzina będzie rodziną chrześcijańską, a swoje dzieci wychowają w wierze. Na koniec kapłan w imieniu Trójcy Świętej błogosławi zawarte małżeństwo.

Na pewno nie jest to łatwe zadanie. Patrzycie na swoich rodziców i widzicie, jak muszą troszczyć się, by wasza rodzina była szczęśliwa, byście mogli dobrze się rozwijać. Módlcie się często za swoich rodziców, polecajcie Panu Bogu ich trudne sprawy i bądźcie dla nich radością.

Dbajcie o dobre przyjaźnie, uczcie się pomagać innym. To pomoże wam nie być samolubem i w przyszłości dobrze wypełniać swoje powołanie.



Źródło: miesięcznik „Dominik idzie do I Komunii Świętej”

Z GŁĘBI SERCA

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji Imienin z całego serca życzymy obfitych łask Bożych na każdy dzień życia, nieustannej opieki Najświętszej Maryi Panny i św. Patrona, wszystkich darów Ducha Świętego, a także mocnego zdrowia, pogody ducha i nieustanności w głoszeniu Ewangelii słowem i życiem.

Redakcja „Słowa Życia”

Jego Ekscelencji Księdzu Biskupowi Józefowi Staniewskiemu z okazji Imienin życzymy najpiękniejszych darów Ducha Świętego, pogody ducha, pocieszenia w smutku, cierpliwości na drodze pasterskiej oraz nieustannej opieki Matki Bożej z Ostrej Bramy.

Apostolat „Margaretka” z Bieniakoń

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Józefowi Bogdziewiczowi z okazji Imienin przesyłamy najserdeczniejsze życzenia wszystkiego najlepszego: mocnego zdrowia, długich lat życia, codzennej radości i pomyślności w pracy kapłańskiej. Niech Bóg Ojciec dodaje Ci sił, Duch Święty nadziela mądrością i spokojem, a Matka Boża przytula do swego serca, nieustannie się opiekuje i broni od zła. Dziękujemy Ci za Twoją czułość i dobroć. Ty zawsze nas wysłuchujesz i pomagasz radą. Pamiętamy o Tobie w modlitwach. Niech Cię nieustannie strzeże św. Józef.

Wdzięczni wierni z par. św. Kosmy i Damiana w Ostrowcu

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Subielowi z okazji Urodzin składamy wiązankę najpiękniejszych życzeń. Niech każdy dzień mija w spokoju, radości, szczęściu, będzie oświecony światłem Ducha Świętego i miłością Bożą. Niech zdrowie sprzyja jeszcze w ciągu długich lat, moc i cierpliwość nie opuszczają, a obok będą życzliwi ludzie, gotowi przyjść z pomocą w trudnych chwilach.

Z pamięcią w modlitwie członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca diecezji Grodzieńskiej

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Sewastianowiczowi z okazji Urodzin składamy najpiękniejsze życzenia opieki Matki Bożej, nadziei i obfitych darów Ducha Świętego. Jesteśmy bezgranicznie wdzięczni Bogu za Ciebie, nasz drogi Proboszczu, za pewność, pokój i radość, które nam dajesz! Dziękujemy za remont naszego kościoła. Niech Dobry Bóg oświeca Twą drogę życiową, wzmacnia rozum i serce, żeby słowa, wychodzące z Twoich ust, nadal zostawały Bożym ogniem dla naszych serc i mocą dla naszej wiary. Niech Ciało i Krew Zbawiciela tak ściśle zjednoczą Cię z Bogiem, byś nigdy nie oddalił od Niego, a nasza gorąca i serdeczna modlitwa niech będzie wsparciem dla Ciebie w realizacji planów i zamiarów na niwie Pana i w Twoim życiu. Składamy także wyrazy wdzięczności rodzicom za narodzenie i wychowanie syna. Chwała Panu!

Z miłością wierni z par. św. Mikołaja w Mirze

Czcigodnemu Księdzu Józefowi Hańczycowi z okazji Imienin składamy najpiękniejsze życzenia mocnego zdrowia, szczęścia, pogody ducha, cierpliwości i wytrwałości w pracy duszpasterskiej, opieki Matki Bożej i św. Patrona, obfitych darów Ducha Świętego oraz życzliwych ludzi obok. Szczęść Boże!

Z pamięcią modlitewną członkowie Apostolskiego Dzieła Pomocy dla Czyśćca z Lidy

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Subielowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy zawsze być pewnym i wytrwałym we wszystkich trudnych sytuacjach życiowych. Życzymy także mocnego zdrowia, rzeźwości i cierpliwości, radości i pogody ducha na każdy dzień. Niech Anioł Stróż strzeże Cię od niepowodzenia, a Matka Najświętsza przytula do swojego serca i pomaga w trudnych momentach. Niech Twa droga życiowa będzie błogosławiona, napełniona mocą Bożą i obficie wynagrodzona darami Ducha Świętego. Szczęść Boże!

Z wdzięcznością wierni z kośc. Narodzenia NMP w Trabach

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Rudziewiczowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy mocnego zdrowia, codziennej radości, pogody ducha, realizacji wszystkich planów i zamiarów, a także życzliwych ludzi na drodze życiowej i pomyślności w pracy duszpasterskiej. Niech Matka Boża Trokielska opiekuje się Tobą codziennie, a Bóg wszechmogący otwiera swe dłonie dla Ciebie i obficie błogosławi.

Z modlitwą i szacunkiem Alona Szoropowa i Maryna Przerazińska

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Aleksandrowi Lebiedziewiczowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych. Niech każdy Twój dzień będzie szczęśliwy i błogosławiony, obok będą dobrzy i szczerzy ludzie, zawsze gotowi przyjść z pomocą, Duch Święty niech obdarza Cię swoimi darami, a Matka Boża nieustannie się opiekuje.

Przedstawiciele III Zakonu św. Franciszka oraz parafianie z Sobotników

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Rudziewiczowi z okazji Urodzin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych na każdy dzień. Niech każda chwila będzie szczęśliwa i radosna, obok będą tylko życzliwi i dobrzy ludzie, a z twarzy nie schodzi uśmiech. Niech Matka Boża nieustannie się Tobą opiekuje, a Anioł Stróż czuwa w każdej chwili.

Rodzina Rudziewiczów

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Chańko z okazji Urodzin z całego serca życzymy wszelkich łask Bożych. Niech Ksiądz nie traci optymizmu i nadziei, cieszy się z każdej przeżytej chwili, każdą sprawę zawierza Bogu i będzie szczęśliwy z owoców swoich trudów i Jego miłości i miłosierdzia. Życzymy też zdrowia, pogody ducha, mocy, by pokonać wszelkie trudności, oraz opieki Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i wszystkich darów Ducha Świętego na każdy dzień.

Z szacunkiem i modlitwą rodzina Galczeniów z Grodna

Czcigodnemu Księdzu Proboszczowi Józefowi Bogdziewiczowi z okazji Imienin życzymy dużo zdrowia, radości w posłudze duszpasterskiej oraz sił do realizacji wszystkich planów i zamiarów. Niech ludzie, których spotykasz na swojej drodze życiowej, zawsze będą życzliwi i dobrzy, a wszechmogący Bóg niech nieustannie zsyła na Ciebie swoje dary.

Komitet Kościelny z par. św. Kosmy i Damiana w Ostrowcu

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Lebiedziewiczowi z okazji Urodzin życzymy mocnego zdrowia, pogody ducha, codziennej radości, dużo łask Bożych na każdy dzień życia oraz ludzkiej życzliwości. Niech Jezus Chrystus zawsze i we wszystkim Ci pomaga, Matka Boża nieustannie czuwa nad Tobą, a Duch Święty obficie wynagradza swoimi darami. Dziękujemy za ofiarną pracę, zwiedzenie i oświęcenie naszych domów, za wspólną modlitwę i miłą rozmowę.

Kółka Różańcowe z Sobotników

Czcigodnym Księdzu Józefowi Bogdziewiczowi i Ojcu Józefowi Makarczykowi z okazji Imienin składamy serdeczne życzenia. Niech dobry Bóg Ojciec wynagrodzi zdrowiem na długie lata i wytrwałością w pracy, Jezus Chrystus niech uświęca drogę, Matka Boża nieustannie się opiekuje, a św. Józef rozjaśnia każdy dzień Waszego życia i obdarza radością i cierpliwością.

Ze szczerą modlitwą Alicja i Witalij Woronowowie ze Smorgoń

Czcigodnemu Księdzu Aleksandrowi Lebiedziewiczowi z okazji dnia Urodzin pragniemy złożyć najserdeczniejsze życzenia Bożego błogosławieństwa na każdy dzień posługi kapłańskiej oraz życzliwych ludzi obok, gotowych zawsze przyjść z pomocą. Niech dobry Bóg obdarza Cię zdrowiem, mądrością i czułym sercem oraz pomaga zawsze nieść Jezusa ludziom, a Duch Święty niech napełnia mocą i wszystkimi łaskami.

Wdzięczni parafianie z ul. Mołodiożnoj w Sobotnikach

Czcigodnemu Księdzu Wiktorowi Subielowi z okazji Urodzin składamy z głębi serca płynące życzenia zdrowia, szczęścia, radości, pogodnych dni, cierpliwości, pomocy Bożej w pracy duszpasterskiej oraz opieki Matki Bożej. Niech uśmiech dobroci nigdy nie gaśnie na Twojej twarzy. Za trudy nauki i serc kształcenie nagrodzić Cię może jedynie Bóg. Niełatwa jest droga kapłana. Na drodze przeszkód cały zwał. Lecz my prosimy za Cię Pana, by Ci zwycięsko wytrwać dał.

Komitet Kościelny oraz parafianie z Surwiliszek

Czcigodnemu Księdzu Prałatowi Józefowi Trubowiczowi z okazji Imienin składamy najserdeczniejsze życzenia. Niech za wstawiennictwem Matki Najświętszej w zdrowiu i radości jeszcze przez wiele lat będzie Ksiądz wzorem dla kapłanów i wiernych, jak godnie pełnić służbę pasterską, wiernie służyć Bogu i ludziom.

Parafianie z kośc. Niepokalanego Poczęcia NMP w Południowym

Czcigodnemu Księdzu Witalijowi Dobrołowiczowi z okazji Urodzin i zbliżającego się Dnia Kapłana składamy moc najserdeczniejszych życzeń zdrowia, pogody ducha, optymizmu, siły, wytrwałości, opieki Matki Bożej i Jezusa Chrystusa oraz obfitych łask Bożych na każdy dzień. Szczęść Boże!

Helena Aniskiewicz wraz z dziećmi, w. Girowicze

Szanownym Siostrom Goretti Milkiewicz i Zofii Górskiej z okazji Urodzin z całego serca składamy moc łask Bożych: mocnego zdrowia, długich lat życia, pogody ducha, codziennej radości i dobrych ludzi obok. Niech Najświętsza Maryja Panna codziennie się Wami opiekuje, a Duch Święty obficie wynagradza swoimi darami.

III Zakon św. Franciszka, Kółka Żywego Różańca oraz chór parafialny z par. Teolin

Dla rodziny Kozłowskich w związku z utratą męża, ojca i dziadka p. Franciszka Kozłowskiego składamy wyrazy współczucia i serdecznego żalu.

Ks. Aleksander Adamowicz wraz z parafianami

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i łączenia życzeń

Gazeta religijno - informacyjna Diecezji Grodzieńskiej **Słowo życia;** Red. naczelny **ks. Paweł Sołobuda;** założyciel: **Grodzieńska Diecezja Rzymskokatolicka**; rok założenia **1997**; cert. rej.: **№7162** Wydawca: **Kuria Diecezji Grodzieńskiej;**
Redakcja gazety: **Grodno 230025, ul. K. Marksa 4;** Ks. Jan Romanowski, Jerzy Ławysz, Helena Galczenia; tel. 152/ 756438; e-mail: **slowozycia@mail.grodno.by; http://www.slowo.grodnensis.by;**
Druk: **ГАУПП«Гродзенская друкарня»,** ЛП 02330/39 от 27.03.2014 г.; Grodno 230003, ul. Poligrafistów 4; nr zam. 1648; nakład: 7.200; objętość gazety: 2 ark. druk.; jakość druku odpowiada jakości przedstawionych matryc; cena dowolna